

ALEKSANDER TOBIS

PROPOZYCJE ZMIAN UREGULOWANIA WARUNKOWEGO PRZEDTERMINOWEGO ZWOLNIENIA Z ODBYWANIA KARY

Posiadająca półtorawiekową tradycję¹ instytucja warunkowego zwalniania więźniów z odbycia części kary pozbawienia wolności odgrywa nadal wielką rolę we współczesnych systemach karnych i penitencjarnych. Swoją wyjątkową pozycję zawdzięcza ona przede wszystkim wielostronności pełnionych funkcji. Liczne jej walory podkreślają przedstawiciele różnych szkół i kierunków występujących w prawie karnym. Klasycy zaś podkreślają jej znaczenie dla znalezienia właściwej wielkości sprawiedliwej kary, ujętej ustawowo tylko w pewnych granicach, nie zawsze wystarczająco określonej przed sądem, z powodu znanych trudności i niedoskonałości procesu osądzania sprawcy i jego czynu. Zwolennicy modelu resocjalizacyjnego prawa karnego uważają, że warunkowe zwolnienie świetnie służy (resocjalizacji sprawcy, przyczynia się do jego szybszej adaptacji społecznej. Inni widzą w nim nagrodę za zasługi położone w okresie odbywania kary, wzmacniające dobrym przykładem dyscyplinę w zakładzie karnym. Jeszcze inni gotowi są twierdzić, że warunkowe zwolnienie to nic innego, jak forma wykonania kary w zmienionych warunkach, biorąc pod uwagę już tylko okres wolności dozorowanej, z obowiązkami i innymi towarzyszącymi elementami itd.²

Ranga instytucji wymaga więc, by w systemie polskiego prawa karnego i penitencjarnego przepisy kształtujące tę instytucję odpowiadały nie tylko wymaganiom sztuki legislacyjnej, ale i — co zapewne należa-

¹ Instytucja warunkowego zwolnienia wykształciła się na drodze praktyki w Anglii, w związku ze stosowaną w XVIII i XIX wieku deportacją przestępców do Australii i powstałym w jej następstwie progresywnym wykonywaniem kary pozbawienia wolności. Ustawowe regulacje tej instytucji, w tym niezależne od systemu progresywnego, pojawiły się na kontynencie europejskim w połowie wieku XIX, najwcześniej w Hiszpanii w dekrety z 20 I 1843 r. (W. L. Morse, P. E. Raymond. W. Hurwitz i inni: *The Attorney General's Survey of Release Procedures*, Vol. IV, Parole, Washington 1939, s. 7), a następnie w innych krajach.

² Por. A. Tobis, *Funkcje warunkowego zwolnienia i jego podstawy w prawie porównawczym*, Poznań 1971, s. 12 i n.

łoby przede wszystkim podkreślić — służyły realizacji tych funkcji, które są dla ustawodawcy pożądane.,

Obecne rozwiązania prawne dotyczące instytucji warunkowego zwolnienia ujęte zostały w art. 90-98 k.k. i w art. 78-81 k.k.w. Poprzednie ujęcia w perspektywie historycznej, nie licząc okresu rozbiórów Polski i przejściowego obowiązywania praw państw uczestniczących w rozbiorach, pochodziły z lat 1927, 1932, 1951, 1957. „Po kilkunastu latach obowiązywania kodyfikacji z 1969 r. dojrzał problem rozważenia reformy prawa karnego, znajdujący swój realny wyraz w powołaniu do życia ministerialnej komisji i przedstawieniu w roku 1981 propozycji zmian kodeksu karnego i kodeksu karnego wykonawczego. Propozycje te nie ominęły także przepisów o warunkowym zwolnieniu.

I. ZMIANY KIERUNKOWE

Z proponowanych zmian na czoło wysuwa się zmiana redakcji art. 90 k.k. Nie ulega wątpliwości, że przepis ten odgrywa kluczową rolę w racjonalizacji warunkowego zwolnienia, określa Stronę materialną dopuszczalności jego stosowania, kształtuje więc w głównej mierze funkcje instytucji w systemie karania pozbawieniem wolności. Gdyby żył profesor Jerzy Sliwowski, powiedziała by zapewne o tym artykule, że stanowi on serce instytucji.

Artykuł 90 k.k. ma otrzymać nowe brzmienie, które w porównaniu ze stanem dotychczasowym wprowadza trzy zmiany: 1) usuwa człon drugi hipotezy normy zawartej w tym artykule, mianowicie wyrażony słowami „i mimo niewykonania kary w całości jej cele zostały osiągnięte”; 2) usuwa słowo „zwłaszcza” poprzedzające „zachowanie skazanego w czasie odbywania kary” oraz 3) w podstawie prognozy przyszłego zachowania się sprawcy dodaje „motywy popełnienia przestępstwa”. Druga i trzecia zmiana nie mają tak wielkiego znaczenia, natomiast usunięcie fragmentu polecającego sądowi rozważenie celów kary przed decyzją o warunkowym zwolnieniu ma znaczenie zasadnicze.

W skutkach oznaczałoby to, pomijając poprawki stylistyczne, merytorycznie drugorzędne i te, o których mowa wyżej w punktach 2 i 3, powrót do stanu prawnego z roku 1957, według art. 1 § 1 ustawy z dnia 29 V 1957³. Nasuwa się pytanie, czy byłoby to powrót korzystny i czy takie rozwiązanie prawne byłoby na tyle dobre, aby mogło prawidłowo funkcjonować współcześnie. Obawiać się należy, że odżyłaby zadawniona kontrowersja dotycząca racjonalizacji warunkowego zwolnienia. W latach sześćdziesiątych Sąd Najwyższy i wielu autorów wypowiadało się na tle sposobu rozumienia art. 1 § 1 ustawy z 1957 r., zajmując nie-

³ Tekst jednolity: Dz. U. 1961, nr 58, poz. 321.

jednolite, często przeciwstawne stanowiska. Nie chciałbym do tego wracać i ponownie sprawy wyjaśniać, ponieważ poświęciłem temu osobny artykuł w Państwie i Prawie, w którym próbowałem dokonać odpowiedniej interpretacji art. 1 § 1 wspomnianej ustawy, z wielce mizernym⁴ rezultatem dla ówczesnego rozwiązania prawnego. Punkt ciężkości tej interpretacji leżał w niemożności wyjaśnienia, za pomocą używanych w prawoznawstwie sposobów, ustawowego sformułowania „można zwolnić [...] jeżeli”, a więc dającego sądowi prawo warunkowego zwolnienia, a nie kreującego obowiązku, gdy elementy podstawy rozstrzygnięcia byłyby dla sprawcy korzystne. Obecne propozycje zmiany treści art. 90, wprawdzie w zmienionej formie „sąd może warunkowo zwolnić [...] jeżeli”, prowadzić mogą do identycznych, jak wówczas kontrowersji.

Dalszą konsekwencją rezygnacji z potrzeby rozważania przez sąd członu hipotezy art. 90 dotyczącego osiągnięcia celów kary przed warunkowym zwolnieniem z zakładu karnego będzie ograniczenie podstawy zwolnienia tylko do oceny prognozy kryminologicznej, jaka rysuje się przed skazanym. Należy się zastanowić, czy o to ustawodawcy rzeczywiście chodzi. Czy ma dojść do usztywnienia orzecznictwa o warunkowych zwolnieniach wyłącznie na gruncie efektów resocjalizacyjnych, ewentualnie z kalkulacją na dobre funkcjonowanie systemu dozoru, poręczeń, obowiązków w okresie próby?

Na tak postawione pytanie odpowiedzieć powinien ustawodawca. Osobiście opowiadałbym się za większą elastycznością podstaw decyzji o warunkowych zwolnieniach. Co począć np. ze sprawcami, którzy resocjalizacji nie wymagają, mają karę tylko odcierpieć. Czy należy osobom tym odmówić prawa do warunkowego zwolnienia wobec bezprzedmiotowości traktowania ich w kategoriach przyszłego postępowania po zwolnieniu z zakładu karnego?

Należy brać pod uwagę także i inne fakty. Instytucja warunkowego zwolnienia nie jest czymś izolowanym, rządzącym się własnymi zasadami. Jest wpisana w system prawa dotyczący sposobu karania przestępców i nie może się nie liczyć z pozostałymi normami kodeksu karnego czy kodeksu karnego wykonawczego. W szczególności nie ulega wątpliwości jej związek z sądowym wymiarem kary. Nie sposób więc nie dostrzegać zależności rozwiązań art 90 k.k. od rozwiązań przyjmowanych w art. 50 k.k., a te w propozycjach zmian zostały ujęte wariantowo. Zatem albo pozostawi się art. 50 § 1 k.k. bez zmian, albo wprowadzi się ocenę stopnia społecznego niebezpieczeństwa czynu i celów zapobiegawczo-wychowawczych z akcentem na te ostatnie. W obu jednak wariantach występuje więcej niż jedna racjonalizacja kary, utrzymanie

⁴ Par. A. Tobis, *Podstawy warunkującego zwolnienia w nowym kodeksie karnym*, Państwo i Prawo 1969, z. 7, s. 101 i n.

więc monocelowej racjonalizacji w art. 90 k.k. oznaczałoby nierespektowanie innych, wcześniej w dynamice postępowania przyjętych rozwiązań i prowadziłoby nieuchronnie do konfliktów na tle orzecznictwa o warunkowych zwolnieniach. Do tego nie można chyba dopuścić. Jedynym wyjściem jest zharmonizowanie tych przepisów.

Czy wobec tego pozostawić art. 90 k.k. bez zmian? Nie sądzę. Obecne sformułowanie art. 90 jest bardzo nieszczęśliwe. Trafne w zamyśle połączenie oceny osiągnięcia celów kary po częściowym jej wykonaniu i prognozy kryminologicznej jako podstaw orzeczeń o warunkowych zwolnieniach zostało bardzo źle zrealizowane od strony techniki legislacyjnej. Trudno do tego- problemu wracać (wypowiedziałem się na ten temat w innym miejscu⁵), w każdym razie należałoby dokonać konwersji obu podstaw decyzji w przedmiocie waraunkowego zwolnienia dając pierwszeństwo badaniu celów kary i usuwając funktor „i”. Odpowiadałoby to ważności i hierarchii ich znaczenia oraz pozwoliłoby osiągnąć logiczną poprawność konstrukcji. Do tego celu najwłaściwsze byłoby ujęcie obu członów znaczeniowych obecnej hipotezy art. 90 w oddzielnych paragrafach. W pierwszym ujmując badanie celów kary, w drugim dopuszczając do głosu prognozę, gdy podstawą rozstrzygnięcia miałyby być cel indywidualno-zapobiegawczy. Na przykład art. 90 k.k. mógłby otrzymać następujące brzmienie:

„Art. 90 § 1. Skazanego na karę pozbawienia wolności sąd może warunkowo zwolnić z odbycia reszty kary, jeżeli istnieje uzasadnione przypuszczenie, że mimo niewykonania kary w całości jej cele zostały osiągnięte.

§ 2. Jeżeli sąd, kierując się indywidualno-zapobiegawczym celem kary, nie stwierdzi jego osiągnięcia po częściowym jej wykonaniu, to warunkowe zwolnienie może nastąpić, gdy właściwości i warunki osobiste skazanego, sposób jego życia przed popełnieniem, zachowanie się po popełnieniu przestępstwa oraz inne okoliczności o znaczeniu prognostycznym uzasadniają przypuszczenie, że skazany po zwolnieniu będzie przestrzegał porządku prawnego, a w szczególności nie popełni ponownie przestępstwa”.

Jest dalszą kwestią, jak powinien zostać sformułowany § 3 dotyczący wyjątkowości zwolnień z kar zastępczych pozbawienia wolności.

Gdyby powyższa propozycja wielokierunkowego usytuowania warunkowego zwolnienia w przepisach prawa polskiego nie mogła być przyjęta, choć doprawdy nie widzę powodów do tego, a górę miałyby wziąć model jednokierunkowy, oparty na prognozie kryminologicznej, jak to obecnie ujęto w Propozycjach zmian, to należałoby rozważyć problem czy warunkowe zwolnienie miałyby następować w zależności od fakul-

⁵ A. Tobis, *Funkcje art. 90 k.k. de lege lata i de lege ferenda*, Studia Kryminologiczne, Kryminalistyczne i Penitencjarne 1979, t. 9, s. 253 i n.

tatywnej, czy obligatoryjnej decyzji sądu. Pozostawienie fakultatywności warunkowego zwolnienia („sąd może”) otwiera pole do kontrowersji, podobnych do wspomnianych z lat sześćdziesiątych. Racjonalniej byłoby wobec tego przyjąć sformułowanie: „Skazanego na karę pozbawienia wolności sąd warunkowo zwalnia z odbycia reszty kary, jeżeli...”. Za obligatoryjnością zwalniania, jeśli spełnione są przesłanki dodatniej prognozy, przemawiają ponadto podobne rozwiązania przyjmowane w innych krajach, jak np. w § 57 kodeksu karnego RFN.

II. ZMIANY O CHARAKTERZE PRAKSEOLOGICZNYM I ROZSZERZAJĄCYM ZAKRES WARUNKOWEGO ZWOLNIENIA

Jak wspomniano, Projekt zmian kodeksu karnego wprowadził jeszcze dwie zmiany do treści art. 90, a mianowicie w podstawie prognozy dodał „motywy popełnienia przestępstwa” i usunął słowo „zwłaszcza” w odniesieniu do oceny zachowania się skazanego w zakładzie karnym.

Pominięcie słowa „zwłaszcza” prowadziłyby do likwidacji przesadnego znaczenia zachowania się skazanych w zakładzie karnym, co jest zabiegiem słusznym, wyrównuje szanse innych czynników prognostycznych. Dodanie motywów przestępstwa także można akceptować, ale wyłącznie wówczas, gdy uznamy, że mają one walor czynnika prognostycznego. Jeśli miałyby być one traktowane jako samoistna podstawa oceny, to automatycznie pojawi się pytanie o relację pojęć „pobudka-motyw” przestępstwa, znane od lat w dogmatyce prawa karnego, a zważywszy na operowanie pojęciem „pobudki” w innych przepisach Projektu, należy się spodziewać sporów na tym tle. Spory te byłyby jednak bez znaczenia, gdyby motyw popełnienia przestępstwa usytuowany był jako jeden z czynników o charakterze prognostycznym. Tu jednak pojawia się szerszy problem dotyczący weryfikacji czynników prognostycznych dla celów orzecznictwa o warunkowych zwolnieniach. Ze szkodą dla sprawy, nie ucząc pewnych wyjątków, nie podejmuje się go w badaniach polskich⁶. W ramach takich badań należałoby wówczas zweryfikować także „motyw popełnienia przestępstwa” w roli czynnika prognostycznego, który jak dotąd takiej weryfikacji nie posiada, a który — jak sądzę — jako ustawowy fragment art. 90 k.k. wprowadzony zastał do projektu zmian nieco intuicyjnie.

Projekt ujmuje też odmiennie niż dotychczas podstawę warunkowego zwolnienia z odbycia kary zastępczej pozbawienia wolności. Trzeba przy-

⁶ Krokiem naprzód w rozwijaniu problematyki prognozy kryminologicznej w odniesieniu do warunkowego zwolnienia jest artykuł S. Paweli, *O czynnikach prognostycznych przy warunkowym zwolnieniu*, Nowe Prawo 1983, nr 9-10, s. 70 i n.

znać, że to nowe sformułowanie „W uzasadnionych wypadkach można zastosować warunkowe zwolnienie od zastępczej kary pozbawienia wolności” nie jest najszcześliwsze. Przynajmniej z dwóch powodów: 1) redakcja „w uzasadnionych wypadkach” sugeruje, że chodzić może też o „nieuzasadnione” wypadki, co nie jest logiczne i 2) cel zastępczej kary pozbawienia wolności jest taki, że rezygnacja z jej wykonania (choćby w części, pomijając oczywiście przypadki np. uregulowania grzywny) niweczy założenia, dla których została ona wprowadzona do systemu karnia. Skoro zdecydowaliśmy się, że stosujemy pozbawienie wolności jako ostateczność (z braku lepszych alternatyw) na wypadek nieskuteczności grzywny czy ograniczenia wolności, to nie sposób się z tego wycofywać. System karnia wymaga w pewnych warunkach stanowczości. Dlatego lepsze wydaje się dotychczasowe rozwiązanie przyjęte w art. 90 § 2 k.k., w którym wyrażona jest zasada, że warunkowe zwolnienie nie obejmuje kary zastępczej pozbawienia wolności z dopuszczalnymi wyjątkami w postaci szczególnych okoliczności. Te zaś traktować należy w kategoriach realizacji zasady humanizmu, nieobcej postępowaniu wykonawczemu. Obawiałbym się traktować „szczególne okoliczności” na płaszczyźnie poszukiwań resocjalizacyjnych, z którymi kara „zastępcza” niewiele ma wspólnego.

Z innych, ważniejszych propozycji zmian odnotować należy poszerzenie grona osób, które mogłyby korzystać z warunkowego zwolnienia już po połowie odbytej kary. Dotychczas z tego przywileju mogli korzystać tylko młodociani. Według nowej propozycji mogliby być uwzględniani ponadto skazani za przestępstwa nieumyślne, skazani, którzy z mocy prawa obowiązani są do sprawowania pieczy nad dzieckiem do lat 15, kobiety o ukończonych w chwili orzekania 55 latach oraz mężczyźni w wieku 60 lat i więcej.

O ile wyjątek uczyniony na rzecz młodocianych jest zrozumiały przede wszystkim z tego powodu, że oddziaływanie kary pozbawienia wolności na osoby między 17 a 21 rokiem życia jest bardziej dolegliwe (z drugiej strony — w nurcie resocjalizacyjnym — są oni bardziej podatni na oddziaływania wychowawcze, dlatego można wcześniej osiągać zamierzone efekty) o tyle nie bardzo widać powodów, dla których ustawowo należałoby obniżyć dolny próg odbycia kary wobec pozostałych osób. Czy one wcześniej się resocjalizują, czy trudniej znoszą dolegliwości kary pozbawienia wolności od innych skazanych — trudno rozstrzygnąć. Rzecz dotyczy nie tylko tych kategorii skazanych. Powstaje pytanie, czy celowe jest arbitralne dla całej grupy postanowienie, że już po połowie odbytej kary nadają się oni do warunkowego zwolnienia. Nie wydaje się to słuszne. Zamiast grupowej proponowałbym jednostkową indywidualizację. Myśl bowiem, aby już po połowie wykonanej kary stworzyć prawnie zagwarantowaną możliwość warunkowego zwolnienia jest godna podjęcia. Objąć ona powinna jednak ogół skazanych i po wtó-

re zależeć powinna od właściwego rozpoznania sytuacji w odniesieniu do konkretnego skazanego. Rozpoznanie to winno wynikać z dotychczasowego przebiegu wykonywania kary, co najmniej 6 miesięcznego. Od tego bezwzględnego minimum nie należałoby odstępować, czego zresztą Projekt zmian nie czyni.

O tym, czy po połowie kary, nie wcześniej jednak niż po 6 miesiącach, sytuacja skazanego dojrzała do rozważenia jego warunkowego zwolnienia decydować powinien przebieg wykonywanej kary, jej dotychczasowe wyniki, a organem najbardziej odpowiednim do oceny tego jest (ze względu na bezpośrednie uczestnictwo i odpowiedzialność za przebieg procesu wykonawczego) administracja zakładu karnego. Od jej zatem wniosku należałoby uzależnić możliwość rozpatrywania sprawy o warunkowe zwolnienie już po połowie odbytej kary. Od lat zresztą przy różnych okazjach mówi się o tym, by organy wykonawcze, a zwłaszcza administrację zakładu karnego wyposażyć w skuteczniejsze instrumenty penitencjarne, oddziaływające na skazanych odbywających karę pozbawienia wolności. Byłaby to dobra okazja do realizacji tego postulatu.

Podsumowując ten fragment wywodów wypada stwierdzić, że w rozwiązaniu kwestii minimów odbycia kary należałoby pozostać co do zasady przy 2/3, nie mniej niż 6 miesięcy, z prawem do inicjatywy wnioskodawczej po stronie skazanego lub jego obrońcy, administracji zakładu karnego i sądu z urzędu. Po połowie wykonania kary mieliby prawo do warunkowego zwolnienia młodociani, z identycznym kręgiem ustawowych inicjatorów postępowania, natomiast propozycję uprzywilejowania niektórych grup przestępców należałoby zmienić. Po połowie odbytej kary mogłoby być rozważane warunkowe zwolnienie, jednak nie wybranych przestępców, lecz wszystkich, z wyjątkiem recydywistów — o których poniżej, jeżeli z wnioskiem wystąpi administracja zakładu karnego. Uprzywilejowywanie pewnych kategorii sprawców jest bardziej właściwe w ramach aktów wyjątkowych, np. w amnestiach, jak to zresztą miało miejsce w dotychczasowej praktyce stanowienia generalnych ułaskawień. Nie uważam jednak, by słusznym było sytuację wyjątkową łączyć ze stałymi strukturami prawnymi takimi, jak kodeks karny.

Zauważyć warto, że nieumyślność przestępstwa i starszy wiek skazanych uznawane są według badań kryminologicznych za czynniki prognostycznie dodatnie. W orzecznictwie o warunkowych zwolnieniach znajdują te fakty niewątpliwe odbicie, nie ma więc i z tego powodu potrzeby tworzenia odrębnie usytuowanych prawnie kategorii skazanych. Pozostałoby prawne opiekuństwo nad dzieckiem do lat 15, nie badane dotychczas bliżej w kontekście prognozy kryminologicznej. I w tym wypadku jednak przeważać powinny argumenty wyżej przedstawione⁷.

⁷ Ustawą z 20 V 1935 (D.Z.U., nr 23, poz. 100) wprowadzono minimum potfowy odbycia kary dla skazanych za przestępstwa nieumyślne, osób sprawujących sa-

Sprawę stosowania warunkowego zwolnienia wobec recydywistów Projekt zmian przedstawia w ten sposób, że likwiduje treść dotychczasowego § 2 art. 91 k.k. dotyczącego recydywistów wielokrotnych. Oznacza to poddanie tych sprawców ogólnym rygorom 2/3 odbycia kary, nie mniej niż 6 miesięcy oraz miast dotychczasowych „szczególnych okoliczności” jako podstawy warunkowego zwolnienia, uwzględnianie ogólnych reguł wynikających z art. 90 k.k.

Co do samej zasady, czy recydywiści powinni być objęci możliwością warunkowego zwalniania, czy nie, rozstrzygające powinny być wyniki badań, jakie prowadzono na ten temat. Z badań takich można wnosić, że instytucja warunkowego zwolnienia zdaje egzamin w praktyce także wobec recydywistów wielokrotnych⁸.

Rozwiązanie problemu recydywistów na etapie warunkowego zwalniania zależy jednak w pewnym stopniu od tego, jak kodeks karny rozwiąże kwestie pojęciowe dotyczące tej grupy przestępców. Spodziewać się można, że utrzymany zostanie podział na recydywę ogólną i specjalną. W ramach zaś recydywy specjalnej wielokrotność powrotów do przestępstwa może decydować o jej dalszym zróżnicowaniu. Recydywa ogólna jest poza sporem. Wchodzi bowiem w rachubę przy warunkowym zwolnieniu na zasadach ogólnych. Co do recydywy specjalnej natomiast należy wobec tego w projekcie uwzględnić dwa warianty: gdy wielokrotność powrotów do przestępstwa nie będzie kreować odrębnej grupy i gdy cecha ta (niezależnie od innych, które tu się zazwyczaj wkomponowuje) zadecyduje o powołaniu do życia odrębnie traktowanej grupy recydywistów, jak to jest zresztą obecnie.

Uwzględniając dotychczasowe rozważania można by zaproponować następujące rozwiązania:

1. W stosunku do obu grup powinny mieć zastosowanie jednolite z innymi przestępcami podstawy warunkowego zwolnienia ujęte w art. 90 k.k. W tym względzie rezygnacja z tzw. „szczególnych okoliczności” jest w pełni racjonalna.

2. Jeśliby recydywiści specjalni tworzyli jednolitą grupę, bez względu na liczbę powrotów do przestępstwa, minimum odbycia kary wynosić powinno 2/3, nie mniej niż 6 miesięcy, z wyłączeniem dobrodziejstwa rozpatrywania warunkowego zwolnienia po połowie wykonania kary, gdy z wnioskiem o to wystąpi administracja zakładu karnego.

3. Jeśli utrzymałby się podział recydywistów na specjalnych zwykłych i wielokrotnych, to wobec kategorii pierwszej stosować winno się zasady wyrażone w punkcie 2, a wobec recydywistów wielokrotnych mi-

motnie pieczę nad dzieckiem do lat 15, 60-letnich kobiet i (65-letnich mężczyzn (oraz starszych).

⁸ FOT. S. Lelental, *Warunkowe przedterminowe zwolnienie wielokrotnych recydywistów w świetle badań praktyki sądowej*, Studia Kryminologiczne, Kryminalistyczne i Penitencjarne 1977, t. 7, s. 256 i n., s. 291.

nimum 3/4 kary, z dopuszczalnością wniosku administracji zakładu karnego po 2/3 kary.

4. Słuszny byłby wobec obu grup recydywistów dłuższy okres próby, trwający od 3 do 5 lat, tak jak przewiduje się w Propozycjach zmian.

Omówione problemy i zgłoszone uwagi nie obejmują wszystkich zmian proponowanych w odniesieniu do instytucji warunkowego zwolnienia. Modyfikacje w imię poprawienia funkcjonalności tej instytucji powinny objąć jeszcze niektóre elementy okresu próby, odwoływania warunkowego zwolnienia, sytuacji zwalniania sprawców uprzednio umieszczonych w zakładach leczniczo-zabezpieczających i innych pomniejszych.

PROPOSITIONS OF CHANGES IN A REGULATION OF CONDITIONAL RELEASE FROM SERVING THE FULL SENTENCE

Summary

The article on propositions of changes in a regulation of conditional release from serving the full sentence dwells on the more substantial propositions of changing the relevant provisions of the Penal Code and Punishment Execution Code. The project of amendments was published by the Commission of the Ministry of Justice in 1981. The article concerns specifically the grounds of applying the conditional release, minimum limits of serving a sentence, personal range in applying that institution, substitutive penalty and conditional release of recidivists. The article postulates different propositions of wording of art. 90 of the penal Code, modifying minimum periods of serving a sentence, certain new rights to be granted to penal institutions administration and relates to the remaining problems.